Nr. 23. LWÓW DNIA 1. GRUDNIA 1909. ROK VII.

GŁOS LEKARZY

Dwutygodnik, poświęcony sprawom zawodowym lekarskim, deontologii lekarskiej i zagadnieniom z zakresu medycyny społecznej.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ „KRAJOWY ZWIĄZEK LEKARZY“ I GALICYJSKIE IZBY LEKARSKIE.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Dr. Szczepan Mikołajski.

Adres w sprawach redakcyjnych i administracyjnych: **Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów ul. Śniadeckich l. 6.** Telefon Nr. 48/VI

Prenumerata roczna wynosi 6 kor., w Rosyi 3 ruble, w Niemczech 6 marek, we Francyi 6 franków Wszelkie przesyłki pieniężne adresować należy **Dr. Jakób Moszkowicz, Lwów, ul. Akademicka 28.** Konto czekowe pocztowej Kasy oszczędności Nr. 39.786.

W jedności siła!

O mandat sejmowy.

Izba lekarska wschodnio galicyjska wdrożyła w ostatnich latach, zgodnie z naszą inicyatywą, starania, by przy reformie wyborczej krajowej przyznano także obu Izbom lekarskim galicyjskim prawo wybierania posłów, względnie by prezydentom obu Izb przyznano głos wirylny w Sejmie. Pisaliśmy niejednokrotnie o tej sprawie i podaliśmy osnowę memoryału, opracowanego przez dra Mikołajskiego, a przez Izby lekarskie trzykrotnie do Sejmu wnoszonego.

Z początku zdawało się, że przedstawienia Izb lekarskich wywarły pewne wrażenie w sferach poselskich, jak to było można wnosić z projektów reformy, uwzględniających postulat lekarzy, z przemowień niektórych posłów i z głosów prasy.

Lecz obecnie, gdy nieustająca komisya dla reformy wyborczej ma ostatecznie sformułować plan reformy, sytuacya przedstawia się mniej korzystnie. Słychać tu i ówdzie żądanie, by przyznano mandaty Izbom adwokackim, notaryalnym i t. p., lecz o uprawnieniu Izb lekarskich do posłowania jakoś głucho.

To też dobrze czyni Izba lekarska zachodnio galicyjska, że z kolei sprawę ujmuje w swe ręce i że zamierza ją na nowo w Sejmie poruszyć. Izba lekarska zachodnio-galicyjska ma teraz dogodniejsze warunki do wystąpienia, niż Izba lekarska wschodnio-galicyjska, bo przewodniczącym stałej komisyi dla reformy wyborczej jest prezydent miasta Krakowa poseł dr. Leo, z którym Izba zachodnio-galicyjska łatwo w tej sprawie bezpośrednio zetknąć się może, by ustnie uzupełnić wywody memoryału, a od czasu do czasu postulat ten mu przypominać i o stanie sprawy ciągle się informować.

Przypuszczamy, że Izba lekarska zachodnio galicyjska w tym wypadku działać będzie także z upoważnienia Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, przedłoży jej przeto swój memoryał do przyjęcia i podpisania tak, jak to w swoim czasie Izba lekarska wschodnio-galicyjska wobec drugiej Izby lekarskiej postępowała.

Wogóle w sprawach ogólnych, dotyczących całego stanu lekarskiego w kraju, obie Izby powinny dążyć do jednolitego, zgodnego działania. Od początku istnienia naszego pisma akcentowaliśmy ten ważny postulat taktyczny, wykazując zarazem ujemne skutki rozbieżności obu Izb. Zdaniem naszem podział kraju na dwa okręgi izbowe ma jedynie uzasadnienie w rozległości obszaru kraju, a pomimo tego terytoryalnego podziału stan lekarski dbać powinien o utrzymanie jedności, która także w występach Izb naszych na zewnątrz ma się manifestować. Byłoby nawet pożądanem, jak to już dawniej z naciskiem podnosiliśmy, urządzać co roku Zjazd obu Izb galicyjskich dla omówienia spraw wspólnych stosownie do postanowień statutu Izb naszych, który w tym punkcie pozostał niestety dotąd martwą literą.

Wracając do kwestyi mandatów sejmowych dla Izb, powtarzamy, że obecnie gorsze są widoki uzyskania tego prawa reprezentacyi. Lecz nie może to zrażać do dalszej akcyi. Izby muszą do końca wytrwać w podjętych staraniach, muszą i nadal nawoływać do uwzględnienia w ustawie wyborczej ważnego działu krajowych interesów zdrowotnych, wymagającego fachowych rzeczników, niezależnych od politycznych partyjnych sporów. Jeśli Sejm ostatecznie nie pójdzie za tym głosem, będziemy mogli w każdym razie mieć to przeświadczenie, że spełniliśmy nasz obowiązek obywatelski, wskazując drogę, odpowiadającą ważnym interesom kraju i społeczeństwa.

Bo to należy sobie dobrze uświadomić że nadanie Izbom mandatów poselskich dla interesów samych lekarzy nie przyniesie jakichś osobliwych korzyści, umożliwiając co najwyżej ewentualnym posłom z Izb lekarskich obronę z trybuny sejmowej słusznych postulatów lekarzy okręgowych i szpitalnych. Natomiast zagrażają stosunkom lekarskich także pewne ujemne następstwa z uprawnienia poselskiego Izb, Organizacye te, dotychczas stojące zdala od polityki, zachowujące ścisłą bezstronność wobec kolegów bez względu na ich polityczną przynależność, staną się w przyszłości posterunkami wybitnie politycznymi. To będzie miało ten skutek, że przy wyborach do Izb lekarskich wystąpić może na arenę walka polityczna, narodowościowa, a może i wyznaniowa, że agitować się może będzie za kandydatami na członków Izby nie tyle w imię interesów stanu lekarskiego, ile w imię haseł partyjnych i że skład Izby może nie odpowiedzieć tym zadaniom, które Izby przedewszystkiem na oku mieć powinny.

To jest odwrotna strona medalu. Jeśli mimo to za mandatami dla Izb się oświadczamy, to czynimy to, ważąc dodatnie i ujemne następstwa i dając przedewszystkiem pierwszeństwo interesom ogólnym kraju przed interesami zawodowymi lekarzy.

Walka z gruźlicą.

Statut Towarzystwa walki z gruźlicą.

Cel, siedziba i środki działania Stowarzyszenia.

§. 1. Stowarzyszenie nosi nazwę: „Towarzystwo walki z gruźlicą“. Celem jest zwalczanie gruźlicy. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

§. 2. Do osiągnięcia powyższego celu zmierzać będzie Towarzystwo przez:

a) szerzenie wiadomości o gruźlicy, sposobach zapobiegania jej i zwalczania,

b) zapewnienie opieki i niesienie pomocy chorym, dotkniętym gruźlicą i gruźlicą zagrożonym,

c) zabiegi u odpowiednich czynników w kierunku ustawodawczych i administracyjnych zarządzeń przeciwgruźliczych,

d) współdziałanie z instytucyami i towarzystwami o pokrewnych celach.

§. 3. Celem spełnienia owych zadań, Towarzystwo zakłada przez osoby do tego uproszone koła miejscowe, nie tamując inicyatywy w tym względzie, skąd inąd pochodzącej, o ile ona odpowiadać będzie celom Towarzystwa.

W jednej miejscowości może być tylko jedno koło. Do ukonstytuowania się koła potrzeba najmniej 25 członków.

Fundusze.

Fundusze Towarzystwa składają się z

a) wkładek członków,

b) darów i zapisów,

c) subwencyi władz i instytucyi,

d) dochodów z widowisk i odczytów,
e) odsetek od funduszu żelaznego;
a dzielą się na fundusze żelazne, rezerwowe i obrotowe. Fundusz żelazny może być użyty tylko na założenie opiek lub innych instytucyi dla zwalczania gruźlicy, zaś fundusz rezerwowy służy na zabezpieczenie kosztów utrzymania takich instytucyi.

Wkładki członków założycieil i wkładki członków stałych wpływają do funduszu rezerwowego kół.

Subwencye, przyznane Towarzystwu, wpływają do funduszu Towarzystwa, subwencye, przyznane poszczególnym kołom, wpływają do funduszów danego koła.

Z subwencyi, przyznanych Towarzystwu, obraca Wydział Towarzystwa połowę na ogólne cele Towarzystwa i wspieranie kół, uznanych przez Walne Zgromadzenie za potrzebujące szczególnej pomocy (§ 19 m.), resztę zaś rozdziela między wszystkie koła według § 16.

Do funduszu żelaznego Towarzystwa wpływa 10% od wszelkich darów pieniężnych, tudzież innych nadzwyczajnych dochodów pieniężnych, które Towarzystwo uzyska bez wyraźnego przeznaczenia, oraz w całości dary i subwencye do tego funduszu przekazane. Fundusz żelazny może być lokowany w papierach pupilarnych lub w realnościach stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia.

Protektorat Towarzystwa.

§. 6. Protektorowi, którego zaprasza Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału, przysługuje prawo mianowania swego zastępcy i udziału w posiedzeniach wszystkich władz Towarzystwa bądźto osobiście, bądź przez swojego zastępcę.

Prawa i obowiązki członków.

§. 7. Członkowie dzielą się na cztery grupy: na członków honorowych, założycieli, stałych i zwyczajnych.

§. 8. Członkiem honorowym mianuje Walne Zgromadzenie bez dyskusyi na wniosek Wydziału osobę, która dla sprawy walki z gruźlicą położyła wybitne zasługi.

§. 9. Członkami założycielami mogą być tak osoby fizyczne, jak też stowarzyszenia i korporacye, jak: gminy, Rady powiatowe, instytucye finansowe, kasy chorych, które zgłoszą przystąpienie do jednego z kół miejscowych i złożą odpowiednią opłatę oraz przez zarząd koła zostaną przyjęte. Stowarzyszenia i korporacye wykonują prawa członków przez swoich prawnych przedstawicieli lub osoby upoważnione.

Członkami zwyczajnymi i stałymi mogą być tylko osoby fizyczne.

§. 10. Członkiem założyciem staje się każda osoba fizyczna, lub moralna, która złoży na cele jednego z kół jednorazowo co najmniej 5000 koron, lub najmniej po 50 koron rocznej wkładki.

Członkiem zwyczajnym staje się każda osoba fizyczna, która uiszczać będzie roczną wkładkę w kwocie co najmniej 4 koron.

Członkiem stałym staje się każda osoba fizyczna, która złoży jednorazowo najmniej koron 100.

Wszystkich członków przyjmują zarządy kół miejscowych.

§. 11. Członkowie honorowi, założyciele, stali i zwyczajni mają prawo wyboru i wybieralności, oraz prawo głosowania na posiedzeniach koła miejscowego, do którego należą.

Na zgromadzeniach koła ma każdy członek założyciel za każde 500 koron złożonych jednorazowo, lub za każde 50 koron rocznej wkładki dwa głosy. Członek zwyczajny, stały i honorowy ma jeden głos.

§. 12. Każdy członek Towarzystwa jest obowiązany uiszczać wkładki, statutem określone, zastosować się do przepisów statutu i uchwał władz Towarzystwa i w miarę możności popierać gorliwie cele Towarzystwa.

Członkowie kół miejscowych są zarazem członkami Towarzystwa walki z gruźlicą.

§. 13. Członkowie, występujący z Towarzystwa, winni o tem zawiadomić pisemnie zarząd swojego koła miejscowego, oraz uiścić wkładki zaległe i należne za bieżący rok administracyjny.

Koła miejscowe.

§. 14. Koła miejscowe dążą do urzeczywistnienia celów Towarzystwa, określonych w §. 2. w miejscu swej siedziby i pozyskania potrzebnych na to funduszów.

Zakres działania kół miejscowych określa bliżej regulamin, zatwierdzony przez Wydział Towarzystwa (§. 23 a).

Zgromadzenie Koła miejscowego wybiera co 3 lata zarząd z 5 członków, tudzież co roku komisyę rewizyjną z 2 członków i sąd rozjemczy z 3 członków, udziela zarządowi koła absolutoryum, uchwala regulamin koła i preliminarz roczny.

Zarząd koła administruje majątkiem koła, przyjmuje członków, wybiera z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę, tudzież sekretarza.

Przewodniczący lub jego zastępca tudzież sekretarz zastępują koło na zewnątrz i podpisują wszystkie pisma, wychodzące od koła.

Dla ważności uchwał zarządu koła wymaganą jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy i dwóch innych członków zarządu.

Do ważności uchwał zgromadzeń koła wymaganą jest obecność przynajmniej $1/3$ części członków, do koła należących. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Powtórnie zwołane zgromadzenie członków koła uchwalać może przy obecności jakiejkolwiek ilości członków. Uchwała jednak o rozwiązaniu koła powziętą być może tylko w obecności $1/3$ części członków, większością głosów $2/3$ obecnych.

Zarządy kół miejscowych przedkładają w ciągu miesiąca stycznia każdego roku Wydziałowi Towarzystwa sprawozdania ze swych czynności za rok ubiegły.

W razie założenia opieki lub innej instytucyi dla zwalczania gruźlicy mianuje zgromadzenie koła miejscowego na wniosek zarządu personal instytucyi.

W razie rozwiązenia koła miejscowego przechodzi jego majątek na rzecz Towarzystwa walki z gruźlicą.

§. 15. Koła miejscowe biorą udział w Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa przez swych delegatów, wybieranych w miesiącu styczniu na jeden rok w stosunku: jeden delegat na 15 członków koła. Przy wyborze delegatów głosować można listownie. Jeden delegat może posiadać kilka mandatów, a tem samem kilka głosów na Walnem Zgromadzeniu, wszelako nie więcej jak cztery i to tylko z jednego koła.

Delegatem może być tylko członek Towarzystwa

§. 16. Wydział Towarzystwa rozdziela po strąceniu 10% na fundusz żelazny połowę subwencyi, uzyskanych od państwa, kraju i fundatorów pomiędzy poszczególne koła w stosunku do ich rocznego obrotu kasowego.

Za druki, formularze i wszelkie publikacye, udzielane kołom na ich żądanie, Wydział Towarzystwa ma prawo żądać zwrotu kosztów technicznych wydawnictwa.

WIRSKI.

Niesamowity.

(Historya jakich wiele).

(Ciąg dalszy).

Miasto powiatowe w N. przybrało jakby uroczysty wygląd. Oto przez panią prezydentową sądu dowiedziano się o zatwierdzeniu wyroku śmierci na Wojtka Rzepę.

Pociągiem błyskawicznym przybył ze stolicy państwa kat i zamieszkał w pierwszorzędnym (i jedynym) w mieście N. hotelu „Europejskim". Opowiadano sobie, że kat jestto bardzo elegancki pan, dystyngowany i wcale nie wygląda srogo. Na obiad — jak dowiedziano się — kazał sobie podać rosół, kotlety po wiedeńsku i buchty z podlewą czekoladową; trunków żadnych nie pija, jedynie tylko wodę giesshübelską...

Do wieczora przed hotelem zgromadziły się tłumy spacerującej publiczności, wśród której przeważały eleganckie, olbrzymie, damskie kapelusze.

Mówiono, że właściciel, zarządca, a zarazem płatniczy hotelu (w jednej osobie) pan Geldheraus podobno prosił nawet kata, aby się ukazał na balkonie, bo publiczność mu z pewnością zgotuje owacyę. Ale kat, czy dlatego, że był człowiekiem skromnym i dystyngowanym, czy też, że nie był przyzwyczajony w innych miastach do owacyi, na balkon nie wyszedł. Szkoda!...

Nazajutrz o godzinie 7 rano (czas jeszcze będzie zdążyć na śniadanie i do biura) miał być wykonany wyrok śmierci. Z wieczora (tak przynajmniej twierdziła pani sekretarzowa sądu Kunerolska) ustawiono już na podwórzu więziennem szubienicę: niski żelazny słupek z bloczkiem u góry i kółkiem u dołu. Debatowano na ten temat, a nawet były zakłady, do czego służy to kółko. Każdy radby już widzieć, jak się „to" odbywa.

Z powodu tego kółka przy szubienicy przyszło nawet w handelku Tudajskiego do poważnej sprzeczki, omal nie zakończonej pojedynkiem, pomiędzy panem weterynarzem powiatowym, a panem inspektorem szkolnym. Na szczęście powszechnie lubiany i szanowany pan poborca zdołał załagodzić spór filozoficznem oświadczeniem, że „jutro wszyscy naocznie się przekonamy".

Właśnie siedziało przy stolikach pogodzone już towarzystwo, gdy wszedł do handelku Tudajskiego człowieczek niski, czarniawy, lekko szpakowaty, o wybitnie cudzoziemskich rysach twarzy i wydłużonych gałkach ocznych krótkowidza: lekarz miejski, pan doktor Hetzel.

Powitano go ogólnym aplauzem. Posypały się głosy:

— Aa... kochany konsyharz!... prosimy do nas...

— Doktor nam najlepiej o karze śmierci powie.

— Fachowy!... — zauważył pan aptekarz.

... Słuchajcie więc panowie: Jeżeli w społeczeństwie, które chce być kulturnem, trafiają się zbrodniarze, to należy ich karać jak najostrzej, jak najsurowiej...

— Brawo! brawo! — zawołano od stolików.

— W obec bezkarności w teraźniejszym czasie całe tłumy

Władze Towarzystwa.

§. 17. Władze Towarzystwa stanowią:
a) Walne Zgromadzenie delegatów kół,
b) Wydział.

§. 18. Walne Zgromadzenie, które się odbywa w siedzibach rozmaitych kół miejscowych, tworzą delegaci wszystkich kół miejscowych. Każde Walne Zgromadzenie oznaczy miejsce odbycia następnego Walnego Zgromadzenia.

Dopóki w kraju nie będzie 5 ciu kół miejscowych, członkowie zarządu koła lwowskiego wspólnie z członkami zarządu koła krakowskiego prowadzą agendy Towarzystwa, to znaczy wykonują zakres działania Walnego Zgromadzenia i Wydziału.

Porozumienie się zarządów obydwu kół może odbywać się czy to na wspólnych zgromadzeniach, czy przez delegatów, czy też piśmiennie, telegraficznie lub telefonicznie.

§. 19. Do zakresu działania Walnego Zgromadzenia należy:
a) zaproszenie Protektora lub Protektorki Towarzystwa;
b) wybór Wydziału Towarzystwa;
c) wybór dwóch członków i dwóch zastępców do komisyi rewizyjnej;
d) wybór trzech sędziów polubownych i jednego zastępcy;
e) mianowanie członków honorowych na wniosek Wydziału;
f) udzielanie Wydziałowi absolutoryum przez przyjęcie sprawozdania z działalności Wydziału po wysłuchaniu sprawozdania komisyi rewizyjnej;
g) uchwalenie ułożonego przez Wydział regulaminu obrad dla Walnego Zgromadzenia;
h) zmiana statutu;
i) rozwiązanie Towarzystwa;
k) prawo rozporządzania majątkiem żelaznym i rezerwowym Towarzystwa, w szczególności prawo obciążania lub pozbywania tego majątku;
l) zatwierdzenie preliminarza budżetu Towarzystwa na rok następny;
m) przyznawanie poszczególnym kołom na wniosek Wydziału nadzwyczajnych subwencyi, przewidzianych w §. 5.

§. 20. Walne Zgromadzenie zwyczajne odbywa się w pierwszym kwartale każdego roku, nadzwyczajne zaś, gdy tego zażąda Wydział, lub $^1/_3$ część delegatów kół.

§. 21. *a)* Każde Walne Zgromadzenie powinno być zwołane na 14 dni naprzód z podaniem porządku dziennego w dwóch dziennikach, w kraju wychodzących, koła miejscowe powinny być listownie zawiadomione.
b) Gdyby Walne Zgromadzenie zwołane nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu, zarządza przewodniczący lub zastępca następne posiedzenie w godzinę po terminie, pierwotnie podanym, które obraduje prawomocnie bez względu na liczbę członków obecnych, co jednak należy zaznaczyć w ogłoszeniu.
c) Wnioski kół na Walne Zgromadzenie Towarzystwa muszą być przynajmniej na 4 tygodnie przedtem nadesłane na ręce Wydziału.
d) Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności $^1/_8$ głosów uprawnionych, a w głosowaniu rozstrzyga większość bezwzględna. Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Dla zmiany statutu i rozwiązania Towarzystwa potrzebna jest większość $^2/_3$ obecnych głosów.

W razie braku kompletu rozstrzyga powtórnie zwołane Walne Zgromadzenie o wszelkich sprawach, zamieszczonych na porządku dziennym pierwszego Zgromadzenia przy jakiejkolwiek ilości obecnych członków.
e) Z rozpoczęciem obrad Walnego Zgromadzenia przewodniczący powołuje trzech członków na weryfikatorów protokołu z powziętemi uchwałami. Weryfikatorami nie mogą być członkowie Wydziału, ani komisyi rewizyjnej.

Wydział.

§. 22. *a)* Wydział składa się z 9 członków, wybranych na Walnem Zgromadzeniu na okres trzechletni. Co roku ustępuje trzech członków, w pierwszym i drugim roku istnienia Towarzystwa przez losowanie. W razie, gdyby w ciągu kadencyi Wydziału ubyło członków Wydziału, tenże ma prawo kooptować taką ilość członków, jaka ubyła. Mandat członków kooptowanych trwa do czasu najbliższego Walnego Zgromadzenia.
b) Wydział wybiera z pośród siebie przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, ich zastępców oraz delegatów do państwowego Związku towarzystw przeciwgruźliczych, obraduje on prawomocnie przy obecności 5-ciu członków wraz z prezesem lub jego zastępcą, a uchwały zapadają bezwzględną większością głosów; przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący.
c) Posiedzenia Wydziału zwołuje i obrady prowadzi przewodniczący, względnie jego zastępca.
d) Na żądanie trzech członków Wydziału, zgłoszone piśmiennie z podaniem przedmiotu, musi przewodniczący, najdalej w ciągu dni 14, zwołać nadzwyczajne posiedzenie Wydziału.

Zakres działania Wydziału.

§. 23. Wydział:
a) układa regulamin obrad dla siebie, projekt regulaminu dla Walnego Zgromadzenia i zatwierdza regulaminy kół miejscowych,
b) zarządza majątkiem Towarzystwa w granicach uchwał Walnego Zgromadzenia,
c) układa preliminarz Towarzystwa na rok następny i zatwierdza roczne preliminarze kół,
d) wygotowuje sprawozdania dla Walnego Zgromadzenia,
e) w razie otwarcia Stowarzyszenia lub innej wspólnej instytucyi dla zwalczania gruźlicy, wybiera komitet zawiadowczy i układa dla niego regulamin,
f) mianuje dyrekcyę takiej instytucyi, zawiera z nią umowę i określa jej stosunek do Towarzystwa.

Zastępstwo Towarzystwa.

§. 24. Przedstawicielami Towarzystwa na zewnątrz są: przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz Wydziału, którzy podpisują wszystkie akta i ogłoszenia Towarzystwa; w sprawach finansowych podpisuje także skarbnik; przewodniczący lub jego zastępca zwołuje i przewodniczy na posiedzeniach Wydziału i na Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa, sekretarz prowadzi protokół wszystkich posiedzeń Wydziału i Walnych Zgromadzeń Towarzystwa i ma archiwum Towarzystwa utrzymywać w porządku, skarbnik pobiera i przechowuje pieniądze, lokując je stosownie do uchwał Wydziału. Zastępców tych funkcyonaryuszy powołuje do czynności w razie potrzeby przewodniczący lub jego zastępca.

§. 25. Rok administracyjny równy jest kalendarzowemu, t. j. od 1. stycznia do dnia 31. grudnia.

---

wprost kpią sobie z ustaw i popełniają zbrodnie! — mówił dalej zacietrzewiony człowieczek, pociągając haust piwa.

— Kochany doktor! śpiewa jak z nut! — przerwał z rzetelnym podziwem pan poborca.

— Mówi pięknie: już jestem śpiący, jakbym był na kazaniu w kościele... — zauważył pobożny staruszek pan Szprycer, emerytowany nadkomisarz straży skarbowej.

— Duński parlament, choć niestety nieznaczną tylko większością głosów, uchwalił karę cielesną. A u nas? Czy nasz Sejm galicyjski albo Izby lekarskie uchwaliły kiedy karę śmierci, albo choćby tylko karę cielesną? — dowodził zaperzony człowieczek.

— Słusznie! słusznie! — potwierdził pan poborca.

— Czasami podnoszą się — wykładał dalej doktor — potężne głosy, aby zaostrzyć obowiązujące obecnie kary. Tak np. w przeszłorocznej sesyi sejmowej podano z wysokiego miejsca mądry i sprawiedliwy wniosek, aby zmarłym lekarzom autonomicznym wytaczać po ich śmierci dyscyplinarki i karać pozostałe po nich rodziny. Sejm jednak zamiast powitać taki wniosek oklaskami, przeszedł nad nim w milczeniu do porządku dziennego!

— Konsyliarz ma zawsze racyę! — przerwał pan inspektor szkolny, który po licznych koniakach, wypitych na zgodę z panem weterynarzem powiatowym, radby cały świat przycisnąć do łona.

— Ja... ja... jestem synem Niemca z nad Sprei... ale jestem Polakiem, kocham Polskę i chciałbym ją kulturą uszczęśliwić...— usprawiedliwiał się skromnie doktor.

— Niech żyje Polska! — ktoś zawołał.

— Która ma takich synów! — dodał przezornie pan aptekarz.

— Bombę piwa!

— Panie grzeczny!

— Panie ładny! — nawoływano z entuzyazmem ze wszystkich stron handelku.

— *Bitte! grosses Bier angenehm?* Duże piwo przyjemnie? — pytał kelner, kręcąc się wśród stolików.

— Wiecie co? panowie! wypijmy zdrowie konsyliarza, który kocha swoją kulturę i chce nią naszą Polskę uczęstować... — zaproponował pan weterynarz powiatowy, trochę już zachrypniętym i przerywanym przez czkawkę głosem i nie spostrzegając, że przestawia i zmienia wyrazy, wypowiedziane przez doktora. Nikt zresztą tej zmiany nie zauważył.

— Brawo! — zgodzono się na propozycyę bez namysłu.

— *Prosit!* Niech żyje pan doktor Hetzel!

— Panowie! sądzę, że będę wyrazem ogółu, gdy w takiej chwili, wrzucę „szóstkę“ do automatu, aby nam zaśpiewał nasz hymn narodowy — rzekł pan aptekarz.

Dziwnym figlem losu, w miejsce nieśmiertelnej pieśni legionów — najniespodzianiej chrapliwe tony automatu ułożyły się ku wielkiej konsternacyi całego towarzystwa, w znaną pieśń:

Przyszli Niemcy do kraju
Według swego zwyczaju
Z cielęcemi torbami...

— Przeklęty automat!... a bodajbyś pękł i na wieki onię-

§. 26. Komisya rewizyjna, wybierana na jeden rok, bada księgi, rachunki, stan kasy i majątku i porównywa zamknięcie kasowe z uchwalonym preliminarzem, sporządza też protokół swych czynności i zdaje sprawę Walnemu Zgromadzeniu. Do ważności uchwał komisyi tej potrzebną jest obecność dwóch członków względnie ich zastępców.

Sąd polubowny.

§. Wszelkie spory ze stosunków Towarzystwa wynikłe, rozstrzyga Sąd polubowny złożony z wszystkich trzech członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie na rok jeden.

Spory, wynikłe ze stosunków koła miejscowego, rozstrzyga Sąd rozjemczy koła, wspomniany w §. 14.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 28. Rozwiązanie Towarzystwa może nastąpić tylko na umyślnie w tym celu zwołanem Walnem Zgromadzeniu. Zgromadzenie to powziąć ma również uchwałę co do użycia majątku Towarzystwa, gdyby zaś takiej uchwały nie powzięto, majątek Towarzystwa przejdzie na własność innego polskiego stowarzyszenia o celach pokrewnych według wyboru większości osób, wchodzących w skład ostatniego Wydziału.

Projekt reformy miejskiej służby sanitarnej.

Opracowany przez lwowską komisyę zdrowotną.

I.

Organizacya miejskiego urzędu zdrowia (departament sanitarny) i służby lekarskiej miasta Lwowa.

Miejski urząd zdrowia.

§. 1. Urząd zdrowia król. stoł. m. Lwowa jest organem sanitarnym, ustanowionym przez Reprezentacyę miasta w myśl §. 6. lit. a. ustawy o organizacyi publicznej służby zdrowia z 30 kwietnia 1870 dz. p. p. l. 68.

§. 2. Miejski urząd zdrowia ma obowiązek czuwać nad ochroną i bezpieczeństwem zdrowia i życia mieszkańców miasta a cel ten osiąga przez:

a) wykonywanie i czuwanie nad wykonywaniem policyi zdrowia w zakresie, zakreślonym przez ustawę o organizacyi publicznej służby zdrowia z 30. kwietnia 1870 dz. p. p. l. 68 i to tak w samoistnym jak również w poruczonym zakresie działania gmin, jak niemniej w załatwianiu sanitarnych agend, wynikających z zakresu działania magistratu, jako władzy politycznej I. Instancyi,

b) wykonywanie uchwał Rady miejskiej i Magistratu, mających na celu ochronę zdrowia i życia mieszkańców,

c) wydawanie fachowych opinii z zakresu nauki higieny na żądanie Magistratu lub innych władz krajowych lub rządowych.

§. 3. Miejski urząd zdrowia stanowią:

a) fizykat,
b) weterynaryat,
c) laboratoryum chemiczno-bakteryologiczne.

Biuro miejskiego urzędu zdrowia tworzą:

1) lekarz naczelny,
2) zastępca lekarza naczelnego,
3) lekarze miejscy, przydzieleni do urzędu zdrowia,
4) urzędnicy konceptowi,
4) weterynarze miejscy,
6) chemicy miejscy,
7) siły manipulacyjne,
8) funkcyonaryusze sanitarni.

§. 4. Szefem miejskiego urzędu zdrowia jest naczelny lekarz miejski; on sprawuje wszystkie agendy, wynikające z treści państwowych, krajowych i miejskich ustaw i rozporządzeń sanitarnych, tak obecnie obowiązujących, jakoteż w przyszłości pojawić się mających; on kieruje urzędem, rozdziela jego agendy, wydaje zarządzenia, odnoszące się do wszystkich gałęzi służby zdrowia i podpisuje wszystkie akta urzędu zdrowia, które nie podlegają aprobacie w prezydyum lub dyrektoryacie Magistratu.

§. 5. Miejski urząd zdrowia odbywa posiedzenia conajmniej raz na miesiąc pod przewodnictwem lekarza naczelnego. W posiedzeniach tych biorą udział wszyscy lekarze miejscy, ewentualnie asystenci sanitarni i lekarze ubogich, tudzież inne osoby, na posiedzenie zaproszone. Protokoły tych posiedzeń, spisywane przez urzędnika Magistratu, przydzielonego do urzędu zdrowia, mają być przedkładane przez naczelnego lekarza Magistratowi miasta oraz miejskiej stałej Komisyi sanitarnej.

§. 6. Na dzielnicach miasta odbywać się będą co tygodnia w dniu i porze stale oznaczonej konferencye w lokalu komisaryatu przy współudziale lekarza miejskiego, lekarza ubogich i komisarza dzielnicy, mające na celu omówienie stosunków sanitarnych w dzielnicy. Protokoły i wnioski z tych konferencyi, spisane przez komisaryat, będą przedkładane niezwłocznie miejskiemu urzędowi zdrowia do załatwienia.

II.

Instrukcya lekarza naczelnego.

Stosunek służbowy.

§. 1. Naczelny lekarz miejski jest stałym urzędnikiem gminy miasta Lwowa w randze VI.; ma prawa i pełni obowiązki innych stałych urzędników miejskich. Jest szefem miejskiego urzędu zdrowia, bezpośrednim przełożonym wszystkich wyższych i niższych organów sanitarnych, urzędników i sług miejskich, przydzielonych do miejskiego urzędu zdrowia. Jemu podlegają lekarze dzielnicowi, lekarze ubogich, lekarze miejscy specyaliści, lekarze instytucyi i przedsiębiorstw miejskich, weterynarze miejscy, chemicy miejscy.

Zakres działania.

§. 2. Naczelny lekarz miejski czuwa nad zdrowiem publicznem w całem mieście w myśl ustawy państwowej z dnia 30. kwietnia 1970 N. 68. dz. u. p. i wykonywa czynności urzędowo-lekarskie z zakresu działania Magistratu jako władzy politycznej 1-szej instancyi (§. 8 ustawy z 30. IV. 1870) w tym samym zakresie działania, jaki przypada c. k. lekarzom gowiatowym przy c. k. Starostwach, z wyjątkiem komisyi przy ekshumacyach i przewozie zwłok, które to komisye przydziela według kolei lekarzom miejskim.

§. 3. Zadanie to spełnia lekarz naczelny:

a) przez kierowanie i czuwanie nad wykonywaniem wszystkich agend miejskiego urzędu zdrowia i dozorowanie wykony_

---

miał... — mruknął ze zgorszeniem i grozą emerytowany pan nadkomisarz straży skarbowej.

— Wyrzucić go!... — podniosły się wreszcie groźne głosy. (Naturalnie miano na myśli: „wyrzucić automat“, bo przezorny pan aptekarz w poczuciu swej winy, zaraz przy pierwszych słowach pieśni chyłkiem się wyniósł).

— Wyrzucić go! — wołano, ale ciężki, jak wertheimowska ogniotrwała kasa, żelazny automat, jakgdyby sobie nic nie robił z miejscowych potentatów, wygrażających mu pięściami, najlekkomyślniej w świecie ryczał dalej na skoczną nutę:

Drogi tytoń, droga tabaka
Każdy Niemiec...

— Oto macie!... wasz postęp!... wynalazki!... Chodź doktorze! — rzekł z goryczą i tłumionym gniewem pan Szprycer, emerytowany nadkomisarz straży skarbowej (*vulgo:* „nadkomisarz od tabaki“). I zgorszony starowina („do ręcznych zapasów niezdolny“), ująwszy doktora Hetzla pod pachę, postukując laską, wyszedł z handelku.

II.

Żeby też jedna pierś była zrobiona
Nie podług miary krawca, ale Fidjasza!
Żeby też jedna pierś jak pierś Memnona!
Żeby też jedna! . . . .
— — — — — — — — — — — —
Chociaż mi serce pęka — śmiech mię zbiera.

Juliusz Słowacki. Beniowski.

Popyt na bilety wstępu na podwórze więzienne podczas tracenia Wojtka Rzepy był ogromny: Używano wszelkich sposobów i protekcyi, aby bilety te uzyskać. Niestety! zaledwo dziesiątą część ciekawych można było zadowolić. Narzekano powszechnie na szczupłość więziennego podwórza.

Najlepiej wyszedł właściciel domu, położonego naprzeciw więzienia. Z okien pierwszego (a zarazem ostatniego) piętra tej kamienicy widać było podwórze więzienne jak na dłoni. Za miejsce w oknie płacono po dziesięć koron. Nie było to wcale drogo — mówiono — taki widok może raz się w życiu zdarzy, teraz coraz rzadsze są wyroki śmierci — dlatego tyle zbrodni!...

Miejscowy „Kurjer N...ski“, który przedtem już miał zawiesić wydawnictwo, bo nikt go nie chciał czytać, wydał teraz z powodu przybycia kata, zatwierdzenia wyroku śmierci etc. cztery nadzwyczajne dodatki w czterokrotnym nakładzie, w jednej chwili rozchwytane poprostu przez czytającą publiczność. Mówiono, że bardzo zdolny reporter, a zarazem zagraniczny korespondent z Londynu, Paryża i Petersburga (choć nigdy w tych miastach nie był) pan Nożyczkiewicz chciał interwiewować kata. Kat jednak interwiewu nie przyjął. Stało się to widocznie z powodu tajemnicy urzędowej, „tajemnicy stanu“, jak to wyjaśnił pan poborca.

* * *

W gabinecie prezydenta sądu ważne się toczą narady.

— No panie doktorze! mam panu zakomunikować dobrą nowinę: Będzie pan nam asystował przy jutrzejszej operacyi — rzekł prezydent sądu.

wania instrukcyi służbowych i osobnych poleceń przez wszystkie organa sanitarne miejskie;

b) przez badanie i przydzielanie, załatwianie i rewidowanie aktów, zgłoszeń i doniesień, wpływających do miejskiego urzędu zdrowia;

c) przez referowanie na posiedzeniach Magistratu spraw, przydzielonych miejskiemu urzędowi zdrowia; w tych sprawach ma głos stanowczy, w sprawach innych departamentów, referowanych na posiedzeniach Magistratu ma głos doradczy;

d) przez udział w posiedzeniach miejskiej stałej Komisyi zdrowotnej, udział we wszystkich posiedzeniach, na które zostanie zaproszonym i przez udział i kierownictwo posiedzeń miejskiego urzędu zdrowia, przedkładanie wniosków tygodniowej konferencyi na dzielnicach miasta i t. p.

We wszystkich innych sprawach, mających jakąkolwiek styczność z higieną, ma być zasięgana opinia naczelnego lekarza.

Agendy lekarskie.

§. 4. Naczelny lekarz miejski wykonywa w szczególności następujące agendy lekarskie:

a) utrzymuje ewidencyę i bada uprawnienia do wykonywania praktyki osób, zajmujących się służbą zdrowia w mieście Lwowie i czuwa nad ich czynnościami;

b) wykonuje nadzór lekarski nad wszystkimi miejscowymi publicznymi i prywatnymi zakładami leczniczymi i humanitarnymi;

c) zarządza wykonywanie sekcyi sanitarno policyjnych;

d) bada kandydatów na posady urzędników i sług miejskich i wydaje orzeczenia o stanie zdrowia urzędników, sług miejskich i grona nauczycielskiego szkół lwowskich;

e) kontroluje recepty na leki, wydawane na rachunek funduszu miejskiego;

f) czuwa nad miejskim szpitalem epidemicznym i miejskimi lokalami izolacyjnymi;

g) bierze udział w czynnościach Komisyi poboru głównego i dodatkowych.

Agendy policyi zdrowotnej.

§. 5. Naczelny lekarz miejski wykonywa w szczególności następujące czynności z zakresu policyi zdrowotnej:

a) czuwa nad stosowaniem i wykonywaniem obowiązujących przepisów, mających na celu zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych w mieście;

b) bierze udział w komisyjnych badaniach przemysłowych, zarządzonych przez Magistrat przy postępowaniu edyktalnem (§. 27. ustawy przemysłowej) i w komisyach przemysłowych przy powstawaniu zakładów przemysłowych doniosłego ogólnego znaczenia (np. wyrobu leków, opatrunków lekarskich, wód mineralnych sztucznych itp.);

c) wydaje opinię lekarską przy zamierzonej budowie gmachów publicznych większego znaczenia, jak szkół itp. przy znaczniejszej ich przeróbce, oraz bierze udział w Komisyach, zarządzonych przez Magistrat wskutek rekursów budowlanych;

d) zwiedza i bada miejsca publicznych zebrań, jak teatry, szkoły publiczne i prywatne itp., nadzoruje stosunki sanitarne w miejskich zakładach wodociągowych, miejskiej rzeźni, targowicach, w zakładzie desinfekcyjnym, w rakarni itp.;

e) nadzoruje apteki, drogueryе, składy materyałów aptecznych, handle truciznami itp.;

f) wykonuje nadzór nad wszelkiem postępowaniem ze zwłokami, ich transportem z poza miasta i za miasto, nad domami przedpogrzebowymi, trupiarniami i nad cmentarzami, bierze udział przy balsamowaniu zwłok;

g) fachowo kieruje czynnościami miejskiej służby sanitarnej i komisaryatów miejskich w zakresie zapobiegania i tłumienia chorób zakaźnych i usuwania zdrowiu szkodliwych stosunków.

Piecza nad zdrowiem publicznem.

§. 6. Mając na pieczy zdrowie publiczne, obowiązanym jest naczelny lekarz miejski;

a) czuwać nad wszystkiem, co się odnosi do zdrowia i życia mieszkańców Lwowa, nad stosunkami zdrowotnymi w mieszkaniach, szkołach, zakładach leczniczych, humanitarnych i wychowawczych, w aresztach, więzieniach itp;

b) czuwać nad stosunkami zdrowotnymi na publicznych drogach i placach;

c) kontrolować publiczne zakłady kąpielowe, stawy do kąpieli itp.;

d) czuwać pod względem sanitarnym nad lokalami, w których odbywają się publiczne zebrania, jak teatry, sale koncertowe, balowa i inne.

e) czuwać nad przestrzeganiem przepisów, tyczących się zdrowotności środków spożywczych, używek i naczyń do sporządzania i przechowywania środków spożywczych, nad wodą do picia i do innego użytku i t, p.;

f) wykonywać nadzór nad stosunkami zdrowotnymi w zakładach przemysłowych.

§. 7. Naczelny lekarz miejski obowiązany jest prowadzić statystykę umiejętną spraw, odnoszących się do zdrowotności m. Lwowa.

§ 8. Naczelnemu lekarzowi miejskiemu zabrania się wykonywania praktyki lekarskiej.

§ 9. W razie choroby, urlopu lub innej ważnej przeszkody zastępuje naczelnego lekarza stały jego, przez Reprezentacyę miasta mianowany zastępca, wchodzący podczas urzędowania swego w prawa i obowiązki lekarza naczelnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWOZDANIA
Z CZYNNOŚCI IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH.

IZBA LEKARSKA WSCHODNIO-GALICYJSKA.

Protokół XIX. posiedzenie Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w dniu 4. października 1909.

Przewodniczący: prezydent dr. Festenburg. Obecni: dr. Kohlberger, dr. Mikołajski, dr. Pelczar.

Dr. Kwiatkiewicz, wyjechał na urlop.

1. Podania aptekarzy pp. Juliusza Goldstauba w Dubiecku i p. Krupa w Zbarażu o przeniesienie ich aptek do innych domów, zaopiniowano przychylnie.

2. Podanie aptekarza Krasuckiego o koncesyę na aptekę we Lwowie, zaopiniowano przychylnie, o ile apteka ta umieszczona będzie przy ulicy 29. listopada lub Sadownickiej.

3. Podanie dra Skałkowskiego o zamianowanie go rzeczo-

— Jakiej operacyi? — spytał lekarz więzienny dr. Burski, chmurząc mimowoli czoło.

— A no!... przy traceniu — odparł z pewną niecierpliwością pan prezydent sądu.

— Dziękuję — odrzekł chmurnie Burski — ale ja się na tem nie znam.... Nigdy nie byłem pomocnikiem kata, ani nie nadzorowałem jego roboty. A zresztą... — dodał, czerwieniejąc coraz bardziej, tak, że na nosie wystąpiły mu granatowe plamy — ...zadaniem medycyny nie jest zabijać, lecz przeciwnie: ratować i o ile możności przedłużać życie. Ja się wieszać nie uczyłem; nie wiem, czem mógłbym być pomocny.

Prezydent sądu, będąc chory na chroniczny katar żołądka, czy też kamicę żółciową i często wzywając porady lekarskiej Burskiego, spokojnie przeczekał wybuch.

— No... no! — rzekł wkońcu z uśmiechem pojednawczo — mało pan w życiu widziałeś wieszanych, choćby w sześćdziesiątym trzecim... Sam zresztą stałeś pan ze stryczkiem na szyi pod szubienicą.. Nie przerywaj pan... Ja wiem... Któż mówi, że... Ale obowiązek! Dura lex — sed lex. Mnie samemu, młodszemu wiekiem, nieprzyjemnie, a być jednak tam muszę. O cóż zresztą chodzi?... Skonstatuje pan śmierć...

— Jeszcze raz powiadam stanowczo, że nie!

Prezydent sądu przybrał uroczystą minę.

— Panie lekarzu więzienny i znawco sądowy — rzekł, wymawiając te słowa spokojnie, lecz z przyciskiem — do urzędowych obowiązków pańskich należy asystowanie przy traceniu za poborem diety. Zresztą... moglibyśmy się bez pana obejść... Doktor Miksturski albo doktor Proszkiewicz z pewnością chętnie będą asystowali przy tej operacyi.

— Nie używaj pan prezydent przynajmniej słowa operacya dla waszego *Justitzmordu*. Jeszcze zobaczymy, czy koledzy, których szanuję i cenię, będą asystowali przy traceniu.

— Prócz tego — ciągnął prezydent, przeglądając papiery — może się zdarzyć, że w razie udaremnienia aktu tracenia, który w obecności lekarza odbyć się musi, poniesie pan koszta... między innemi koszta podróży kata i jego diet... Niezależnie od tego naraża się pan na grzywnę, utratę posady i komisyi i — wogóle — odpowiedzialność karną...

Tego było już za wiele dotorowi Burskiemu.

Jakby przypomniał sobie czasy, hej! inne czasy!... kiedy służył pod Czachowskim, wykonał w miejscu w lewo zwrot i wyszedł miarowym, żołnierskim krokiem z gabinetu. Drzwi jednak za sobą zamknął dziwnie cicho. Coś tylko mełł przez zęby, wypruchniałe wskutek skorbutu w kijowskiem więzieniu po nieszczęśliwej bitwie, stoczonej przez Wysockiego pod Radziwiłłowem — mełł coś, co wyglądało jakby słowo: „bałwan“. Nie ręczymy. Aż w końcu Burski stanął na korytarzu, odsapnął i zaczął kląć po rosyjsku. A obfity w pamięci słownik klątw przyniósł ze Sybiru, choć go dotychczas nie używał... Widocznie na określenie pewnych uczuć w ojczystym języku słów mu już zabrakło...

(Dokończenie nastąpi).

znawcą sądowym w zakresie medycyny wogólności, a w zakresie wypadków w szczególności, zaopiniowano przychylnie.

4. Uchwalono, by prezydyum Izby wzięło udział w poświęceniu sztandaru Towarzystwa sług magistratu miasta Lwowa i ofiarowano na cele tego Towarzystwa 10 kor.

5. W sprawie fałszowania dyplomów lekarskich uchwalono przedłożyć c. k. Namiestnictwu oświadczenie w myśl odnośnego referatu prof. dr. Sieradzkiego.

6. Na zażalenie dr. Harasowskiego w sprawie redukcyi przez c. k. Sąd kraj. wyższy we Lwowie przyznanej mu i wypłacanej przez c. k. sąd powiatowy w Stanisławowie należytości za czynność świadka biegłego przy rozprawie sądowej uchwalono w myśl odnośnego referatu prof. dr. Sieradzkiego przedłożyć prezydyum c. k. wyższego sądu kraj. we Lwowie odpowiednie przedstawienie.

7. W sprawie pokrzywdzenia Galicyi przy mianowaniu członków Najwyższej Rady zdrowia w Wiedniu uchwalono wysłać deputacyę do prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego z prośbą o interwencyę.

Rada honorowa.

Na skargę akuszerki N w. P. przeciw dwom lekarzom uchwalono na wniosek referenta dra Papéego odpowiedzieć skarżącej, że Izba w tej sprawie nie uznaje się za kompetentną.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

Dr. Kohlberger. *Dr. Festenburg.*

Protokół XX. posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w dniu 11. października 1909.

Przewodniczący: prezydent dr. Festenburg, obecni: dr. Mikołajski, dr. Kohlberger, dr Papée, dr. Kwiatkiewicz; dr. Pelczar usprawiedliwił swą nieobecność, dr. Starzewski zaproszony nie przybył; dr. Merunowicz protomedyk i prof. dr. Machek delegaci galic. Towarz. lekarsk.

1. Rozdział reszty kwoty, nadesłanej ze Związku Towarzystw lekarskich (1541 K. 17 h.), jako zapomogi dla wdów i sierot.

Zapomogę po 100 koron otrzymały wdowy: Helena Riedmüllerowa w Krakowie, Zofia Skomorowska w Kutach, Fanny Korngrün w Tarnopolu, Rudolfina Lastowa w Nadwórnie, Marya Zaklińska w Borkach wielkich, Adolfina Rosenstockowa w Tarnopolu, Rozalia Herold w Rawie ruskiej, Michalina Szamedowa Droga sichowska l. 10, Olga Hlebowicka we Lwowie, Julia Hamburger we Lwowie, Fanny Rosenfeld w Tarnopolu, Eugenia Gorner we Lwowie, Rosenehl w Drohobyczu, Julia Reichowa w Drohobyczu, Zofia Olpińska we Lwowie i sieroty Wilhelmina i Paulina Solażik we Lwowie; razem rozdzielono 1700 K. Ponieważ reszta z nadesłanych przez Związek Towarz. lek. wynosi tylko 1541 K. 17 h., przeto brakujące 158 K. 83 h. Izba lekarska pokryje z własnych funduszów. — 4 podań nie uwzględniono.

2. Dr. Zasacki odnosi się do Izby lekarskiej w sprawie wydać się mającego rozporządzenia wykonawczego do ustawy kraj. z dnia 12. maja 1909, normującej płace emerytalne lekarzy okręg. (dz. u. i r. kr. Nr. 68 z r 1909).

Uchwalono zwołać ankietę z członków Wydziału Izby i Wydziału Towarzystwa lekarzy okręgowych i zaprosić nadto członka Wydziału krajowego dra Bernadzikowskiego i radcę dworu dra Merunowicza. — Na wniosek dra Mikołajskiego postanowiono odnieść się do Izby lekarskiej zach.-galic., by wysłała też swego delegata.

3. W sprawie reformy Najwyższej Rady zdrowia zawiadamia prezydent, że dowiedział się od prof. dra Łukasiewicza, że ilość członków z Galicyi będzie powiększoną o dwie osoby.

4. Lekarze kolei południowej protestują przeciw temu, że mają leczyć za darmo nietylko urzędników, ale ich żony i dzieci i proszą o oświadczenie się Izby w tym względzie; Izba oświadcza, iż protest ten jest uzasadniony.

5. Izba niemiecko-tyrolska odnosi się z zapytaniem, czy lekarz ordynujący jest obowiązany bezpłatnie wypełnić arkusz z pytaniami w nieszczęśliwych wypadkach. Izba jest tego zdania, że czynność ta nie powinna być bezpłatną.

6. Uchwalono zgodzić się, by na następny Wiec Izb lekarskich wnieść wniosek w sprawie stosunku lekarzy do Towarzystw ubezpieczeń na życie.

7. Zgodzono się na umieszczenie na porządku dziennym tegorocznego Wiecu Izb lekarskich następujących wniosków, przedstawionych przez poszczególne Izby:

a) opodatkowanie środków tajnych,

b) o ubezpieczeniu lekarzy,

c) w sprawie reformy ustawy sanitarnej z r. 1870 (Izba styryjska).

8. Prezydent odczytuje okólnik c. k. Namiestnictwa w sprawie „Franzbrandwein“.

9. Prezydent zawiadamia, że najbliższy Wiec Izb lekar. odbędzie się w listopadzie br.

10. Zofia Raab prosi o poparcie jej podania o emeryturę u Wydziału kraj.

11. Załatwiono podania o uwolnienie od opłat izbowych.

Na tem protokół zakończono.

Dr. Kohlberger. *Dr. Festenburg.*

Protokół XXI. posiedzenia Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w dniu 21. października 1909.

W sprawie wydać się mającego rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 12. maja 1909 r., normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierot, po nich pozostałych.

Obecni: wiceprezydent dr. Papée, jako przewodniczący w zastępstwie chorego prezydenta dr. Festenburga, dr. Kohlberger, dr. Mikołajski, protomedyk radca dworu dr. Merunowicz; z Wydziału Tow. lekarzy okręgowych: dr. Gilnreiner, dr. Ferensiewicz, dr. Klęsk, dr. Zasacki; dr. Schöngut, prezydent Izby lekarskiej zachod.-galic., jako delegat tej Izby.

Omawiano szczegółowo całą ustawę emerytalną lekarzy okręgowych, idąc według porządku pojedynczych paragrafów i po dłuższej bardzo ożywionej dyskusyi, w której brali udział wszyscy zebrani, postawiono szereg wniosków, zmierzających do poprawy i wyjaśnienia najważniejszych ustępów ustawy w drodze rozporządzenia wykonawczego tejże. Postanowiono także uzyskać zasadnicze zmiany w niektórych §. §. w drodze osobnej petycyi do Sejmu krajowego. Szczegóły odnośne mają być przedłożone Izbie w osobnym memoryale, wystosowanym do tejże przez Wydział Towarzystwa lekarzy okręgowych, celem zaopiniowania go przez Izbę i przedłożenia Wydziałowi krajowemu i c. k. Namiestnictwu.

Dr. Kohlberger. *Dr. Papée.*

Protokół XXII. posiedzenie Wydziału Izby wsch. galic. w dniu 27. października 1909.

Przewodniczy: dr. Festenburg. Obecni: dr. Kohlberger, dr. Kwiatkiewicz, dr. Mikołajski, dr. Papée.

1. Uchwalono (na podstawie referatu dra Mikołajskiego) umieścić w dziennikach komunikat w sprawie podwyższenia honoraryow lekarskich we Lwowie.

2. Wydano opinię co do rachunków:

Dra Litwinowicza we Lwowie (referat dra Mikołajskiego)

Dra Frischa w Tarnopolu } referat dra Papée
Dra Markiewicza w Kałuszu }

3. Przyjęto do wiadomości zaproszenie na uroczystość jubileuszu Słowackiego i na I polski zjazd pedagogiczny we Lwowie i uchwalono wziąć w nich udział.

4. Prezydent podaje do wiadomości, że Wiec Izb lekarskich odbędzie się w dniach 25. i 26. listopada i wyjaśnia przyczyny tego terminu.

W dyskusyi co do programu tego wiecu uchwalono:

a) w sprawie „ubezpieczenia społecznego“ (solidaryzując się na ogół z referatem dra Picka) bronić następujących postulatów: 1) ograniczenie ubezpieczenia w kasach chorych do płac poniżej 2400 koron rocznie, 2) stworzenie komisyi ugodowej między kasami dla chorych i lekarzami, 3) systemizowanie katedr dla medycyny społecznej. 4) utworzenie komisyi kontraktowych z ingerencyą Izb, 6) jako dezyderat wciągnięcie do ubezpieczenia ludności wiejskiej; — (referat dra Mikołajskiego).

b) w sprawie opodatkowania specyfików na fundusz zapomogowy lekarzy, wniesionej przez Izbę lekarską śląska, oświadczyć się contra, wychodząc z tej zasady, że ordynacye lekarskie winny być wolne od jakichkolwiek ubocznych względów (referat dra Mikołajskiego),

c) podnieść na posiedzeniu Wydziału wykonawczego upośledzenie Galicyi przy mianowaniu członków najwyższej Rady zdrowia i bronić postulatu co do udziału w tej Radzie Izb,

d) ustalić kwestyę, czy Izba lekarska wschodnio galicyjska ma partycypować w wydatkach na utworzenie osobnego „Towarzystwa ubezp. od wypadków“ także w tym razie, gdyby w myśl dotychczasowych uchwał do towarzystwa tego nie przystąpiła.

5. Wybrano delegatem na wiec dra Festenburga.

6. W sprawie obsadzenia posady lekarza miejskiego w Starym Samborze po lekarzu Obuszkiewiczu uchwalono zasięgnąć informacyi u tamtejszego lekarza powiatowego i potem na podstawie tej informacyi odpowiedzieć na prośbę dra S. o interwencyę Izby.

7. Na pismo Izby handlowej z prośbą o podanie wykazu lekarzy dentystów we Lwowie i większych miastach wschodnio-galicyjskich i o wyjaśnienie, czy i w jaki sposób stosowany bywa w zakładach dentystyczno-lekarskich spoczynek niedzielny uchwalono zasięgnąć informacyi u fachowych kolegów i delegatów Izby.

8. Oświadczono się za przeniesieniem koncesyi na nowonabywcę apteki w Samborze a przeciw otwarciu nowej apteki w Jabłonowie.

9. W sprawie podwyższenia czynszu za lokal Izby upoważniono do pertraktacyi z delegatami Towarzystwa lekarzy galic. dra Festenburga i dra Mikołajskiego.

10. W sprawie doniesienia c. k. Sądu na dra N. w N. o wydanie w dwóch wypadkach rzekomo fałszywych orzeczeń celem ubezpieczenia na życie — nie znaleziono powodu do wystąpienia Izby — opierając się na przesłanych przez sąd aktach i na wyniku dochodzeń, które nie dały sądowi podstawy do podtrzymania oskarżenia.

11. Na wniosek dra Mikołajskiego uchwalono zwołać osobne posiedzenie w sprawie organizacyi lekarzy w Galicyi, celem zastanowienia się nad przyczynami niepowodzenia dotychczasowej akcyi i obmyślenia lepszych warunków dla tejże.

12. Przyjęto do wiadomości darowiznę dra Gruszkiewicza z Tarnopola na rzecz wdów i sierot po lekarzach w kwocie 178 K 90 h.

Na tem protokół zakończono.

Dr. Kwiatkiewicz. *Dr. Festenburg.*

IZBA LEKARSKA ZACHODNIO-GALICYJSKA.

Protokół posiedzenia Wydziału Izby w dniu 8. listopada 1909.

Obecni: przewodniczący dr. Schoengut, członkowie: dr. Damski, dr. Ackermann, dr. Ciechanowski, dr. Łodziński.

1) Odczytano dziennik podawczy od Nr. 575—589.

1. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

3. Odczytano pismo c. k. Namiestnictwa w sprawie rekursu dra G. o wznowienie postępowania. C. k. Namiestnictwo odrzuca tenże rekurs, zawiadamiając równocześnie, że od wyroku tego, o ile on dotyczy wznowienia postępowania, może dr. G. rekurować do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

4. Izba lekarska zarządzająca zapytuje o zdanie w sprawie podatków od wód mineralnych. Uchwalono przychylić się do zdania Izby zarządzającej, że nie powinno być takich podatków.

5) W sprawie dra B. uchwalono zwrócić się do Rady dyscyplinkrnej Izby adwokackiej w P.

6. W sprawie zmiany ustawy sanitarnej przedstawia referent zmiany odnośne i skutki.

7. Odczytano referat, dotyczący mandatów zawodowych lekarskich w Sejmie.

8. Uchwalono zwołać posiedzenie pełnej Izby na dniu 20. b. m. Przewodniczący przedkłada porządek obrad.

9. Odczytano referat, dotyczący projektu centralnej organizacyi stanu lekarskiego w Galicyi. Uchwalono postawić wniosek, że myśl tę Izba uznaje za zdrową i oświadcza się za tem, by nawiązać stosunki z innemi instytucyami lekarskiemi.

10. Przewodniczący przedstawia projekt zmiany regulaminu Izby. Uchwalono sprawę odłożyć do następnego posiedzenia pełnej Izby.

Dr. Ackermann mp. *Dr. Schoengut mp.*

Do Kolegów Prenumeratorów.

Załączając do całego nakładu niniejszego numeru czeki pocztowej kasy oszczędności, redakcya zwraca sie z usilną prośbą do Kolegów, by raczyli bez zwłoki przesłać przedpłatę na rok 1910 w kwocie dotychczasowej 6 kor.

Dla redakcyi, która nie rozporządza żadnym personalem pomocniczym, a musi także zatatwiać sprawy administracyjne, jest wielkiem ułatwieniem, jeśli przed końcem roku może uregulować wykaz prenumeraty dla Kolegów zaś, życzliwych dla naszego pisma, przesłanie drobnej kwoty 6 kor. w grudniu żadnej chyba trudności nie sprawia.

Już w roku bieżącym przedpłata wpływała o wiele punktualniej, niż w latach poprzednich, mimo to było sporo jeszcze opóźnień, co zmuszało redaktora do pisania i wysyłania licznych upomnień, zabierając mu dużo czasu i trudu. Nadto pewna liczba Kolegów zalega z prenumeratą od paru lat, nie reagując na ciągłe przypomnienia. Z tego tytułu mamy parę tysięcy koron zaległych, które mogłyby stanowić zawiązek funduszu prasowego naszego pisma, gdyby je Koledzy zalegający nareszcie spłacić raczyli.

Jakkolwiek pismo nasze na razie ma egzystencyę zapewnioną przy punktualnej przedpłacie, redakcya pragnie zabezpieczyć mu dalszą przyszłość, aby organ ten, który zdobył sobie uznanie w bardzo szerokich kołach lekarzy naszego kraju, nawet po ustąpieniu ewentualnem obecnych kierowników mógł nadal rozwijać działalność, pożyteczną dla stanu lekarskiego i społeczeństwa Do tego celu służyć mają przedewszystkiem czyste pozostałości kasowe, którychby już dotąd nie brakło, gdyby wszystkie zaległości prenumeraty uiszczone zostały.

Apelujemy więc do poczucia solidarności Kolegów, zalegających z przedpłatą. Stosunkowo niewielki dług, o który redakcya napróżno tyle razy się upominała, jest właściwie długiem nie na rzecz redakcyi, lecz na rzecz ogółu lekarzy.

Kolegom zaś, którzy należytość do końca 1910 roku zapłacili, dziękujemy za dotychczasowe poparcie i prosimy o ulżenie nam w pracy przez nadesłanie przedpłaty na rok 1910 jeszcze w grudniu b. r.

Redakcya.

KRONIKA.

Do wiadomości Kolegów! Z powodu rozpisania konkursu na posadę lekarza okręgowego w Podbużu zawiadamiam Kolegów, że pełnię zastępczo funkcye, z tą posadą połączone, na podstawie umowy z Wydziałem powiatowym w Drohobyczu, który polecił mi objąć natychmiast tymczasowe urzędowanie. Zamierzam starać się w Sejmie o *venia aetatis*, w celu ustalenia się na tej posadzie. Wobec tego proszę wszystkich Kolegów, by mi w tych staraniach nie przeszkadzali i o powyższą posadę się nie ubiegali.

Dr. Lehman.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Delegacya Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich podaje do wiadomości, że XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w r. 1911 w Krakowie. Prezydyum komitetu gospodarczego Zjazdu tworzą: prof. dr. Julian Nowak prezes, prof. dr. Walery Jaworski i prof. dr Edward Janczewski wiceprezesi, prof. dr. Stanisław Dobrowolski skarbnik, prof. dr. Ludwik Bruner, sekretarz generalny.

Ferromanganin. Dr. G. Helfer, Wiedeń VIII. Josefstadterstrasse, 101 pisze: W praktyce mojej często stosowałem ferromanganin i przekonałem się, że jest to jeden z najlepszych, znanych obecnie przetworów żelazistych. Wskutek racyonalnego połączenia żelaza i manganu ma on korzystniejsze działanie na barwik krwi i czerwone ciałka krwi, jakoteż na nerwy i układ kostny, niż większa część innych środków żelazistych. Przy tem ferromanganin ma bardzo przyjemny smak, łatwo się przyswaja i wchłania i nie sprowadza, nawet przez dłuższy czas używany uszkodzenia zębów ani przewodu pokarmowego.

Pigułki thyreotheobrominy prof. dra Mladejowskiego. (Referat z „Oesterr. Aerztezeitung, Wiedeń 20. września 1909). Wielu już wytwórców usiłowało zadość uczynić lekarzom i chorym, żądającym środków leczniczych do kuracyi odtłuszczającej i w ostatnich latach polecono wiele przetworów tego rodzaju. Nie mogły one jednak zadowolić, albowiem ich składniki wywoływały niepożądane uboczne skutki i wskutek tego leki te nie mogły być długo podawane.

Chętnie przeto wita się nowy środek zwłaszcza gdy autor, profesor uniwersytetu dr. Mladejowsky, lekarz kąpielowy w Marienbadzie, obserwował jego wyniki na szeregu więcej niż stu przypadków i wyniki te ogłosił.

Dr. Höhn, kierownik zakładu leczniczego w Radein, przekonał się również w licznych przypadkach, z których 4 szczegółowo opisuje, że pigułki thyreotheobrominy prof. dra Mladejowsky'ego istotnie są bardzo pożyteczne, bez zarzutu i zaleca ich użycie we wszystkich przypadkach otyłości.

Działanie ich według dra Höhna sprawia nie tylko stały ubytek na wadze ciała, lecz także i ten skutek, że chorzy z każdym tygodniem lepiej się czują i że funkcye ustroju, a zwłaszcza czynność żołądka i jelit stają się regularnemi. Te bardzo korzystne wyniki zawdzięczają pigułki nadzwyczaj szczęśliwie pomyślanemu połączeniu działających składników.

Dr. Höhn do zalet pigułek thyreotheobrominy prof. dra Mladejowsky'ego zalicza ich przyjemną formę, brak nieprzyjemnej woni i smaku, łatwą strawność i możność dokładnego dawkowania według naukowych wskazań składników.

Dla tego też pigułki thyreotheobrominy prof. dr. Mladejowsky'ego dopuściło ministerstwo do sprzedaży na przepis lekarski, a to w dwóch postaciach. Mianowicie pigułkiNr. I. są przeznaczone dla osób otyłych bez jakichkolwiek zaburzeń w krążeniu, natomiast pigułki Nr. II. dla chorych, u których zachodzą powikłania ze strony serca i naczyń.

Przy ordynowaniu wystarczy zapisać:

Rp. Pill. prof. dr. Mladejowsky thyreotheobrominae Nr. I. (lub Nr. II.) lagenam originalem.

L. 4251.

Ogłoszenie.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 23. października 1909 LW. 115226/09. Wydział powiatowy w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Przecławiu z płacą roczną w kwocie 1200 kor. ryczałtem na objazdy 500 kor. rocznie, nadto ze strony gminy Przecław na mocy uchwały Rady gminnej w Przecławiu z dnia 16. maja 1909 na przeciąg lat 4. datkiem rocznym w kwocie 200 kor. płatnym w czterech równych ratach kwartalnych po 50 kor. z dołu począwszy od czasu osiedlenia się lekarza okręgowego w Przecławiu, dalej ze strony JW. Mieczysława hr. Reya właściciela dóbr Przecław z przyległ. na mocy deklaracyi z daty Mikulińce dnia 30. kwietnia 1909 i deklaracyi z daty Mikulińce dnia 22. listopada 1909 na przeciąg lat 4. roczną subwencyą w kwocie 400 kor. płatną w ratach kwartalnych z dołu, wreszcie ze strony JW. Antoniego Potockiego właściciela dóbr Korzeniów z przyległ. na mocy deklaracyi z daty Korze-

niów dnia 14. maja 1909 datkiem rocznym w kwocie 250 kor. płatnym od czasu osiedlenia się lekarza okręgowego w Przecławiu, aż do końca pobytu JW. Antoniego hr. Potockiego w Korzeniowie.

Posada lekarza okręgowego w Przecławiu połączoną jest z prawem emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12. maja 1906 Nr. 68 dz. ust. kr.

Okręg sanitarny w Przecławiu obejmuje następujące miejscowości: (gminy i obszary dworskie) Przecław, Kiełków z Zaborczem, Wylów, Łączki brzeskie, Podole, Błonie, Białybór, Tuszyma, Dobrynin z przysiółkami, Rzemień z przysiółkami i Goleszów.

Lekarz okręgowy w Przecławiu obowiązanym będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Mielcu w terminie do **31. grudnia 1909 r.**

W myśl §. 7. ust. z dnia 5. października 1906 Nr. 140 dz. ust. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Znajomość języków krajowych i obywatelstwo austryackie.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.
6. Świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminu fizykackiego będą mieli pierwszeństwo.

Z Wydziału powiatowego.

Mielec dnia 27. listopa 1909. 1—1

L. 2045/09.

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z roczną płacą 1400 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron. Posada ta połączoną jest z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12. maja 1009 Nr. 68 dz. u. k. Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów z kopalnią węgla. Dzurów, Nowosielica, Popielniki i Trościaniec. Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Wymogi:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka najmniej dwuletnia. w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40 i fizyczna zdatność do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykackim.

Podania zaopatrzone w dokumenta, stwierdzające wyżej podane wymogi należy wnosić w terminie do **24. grudnia 1909 r.**

Z Wydziału powiatowego

Śniatyn 20. listopada 1909 roku. Prezes: *Moysa.*

3—1

Z powodu braku miejsca Wykaz prenumeratorów podamy w następnym numerze.

L. 3128/09.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z d. 22. października rb. L. 116017 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z podwyższeniem poborów.

Mianowicie płaca roczna wynosi z funduszu powiatowego 1.300 koron, z funduszu gminnego za pełnienie funkcyi lekarza miejskiego w Czernelicy 500 koron i ryczałt na objazdy 600 koron.

Ponadto posada ta połączona jest z prawem do emerytury tudzież zaopatrzenia wdów i sierót w granicach ustawy z dnia 12. maja 1909 r. (dz. ust. kraj Nr. 68).

Do okręgu należą miejscowości: Czernelica, Chmielowa, Daleszowa, Dąbki, Kolanki, Kopaczyńce, Korniów, Kunisowce, Michalcze, Olchowiec, Rakowiec, Semenówka, Repużyńce, Siemakowce z Biłką i Uniż.

We wszystkich tych miejscowościach znajdują się dwory, zamieszkałe po większej części przez samych właścicieli, względnie przez dzierżawców.

Posada na razie prowizoryczna, po roku nastąpić może stabilizacya.

Chcący posadę tę uzyskać powinien posiadać wymogi, przepisane §. 7. ustawy z dnia 5. października 1906 r. Nr. 148 dz. u. krai.

Obowiązki lekarza okręgowego określają dotyczące ustawy krajowe oraz instrukcye Wydziału krajowego.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Horodence w terminie do **31. grudnia** 1909 r.

Wydział powiatowy

Horodenka dnia 18. listopada 1909.

Prezes:
Theodorowicz.

L. 3656/09.

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3. lutego 1909 L. 2.56 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niebylcu z płacą roczną w kwocie 1000 koron, ryczałtem na objazdy 600 koron, nadto ze strony gminy Niebylec na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 13. września 1909 na przeciąg lat 6 datkiem rocznym 240 kor. i pomieszkaniem bezpłatnem w naturze — składającem się z dwóch obszernych pokoi, kuchni, piwnicy i strychu.



Okręg sanitarny w Niebylcu obejmuje następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie) Niebylec. Jawornik niebylecki, Gwoździanka. Matówka, Blizianka, Konieczkowa, Gwoźnica górna, Gwoźnica dolna, Połomyja, Baryczka, Straszydle, Sołonka i Wyżne.

Lekarz okręgowy w Niebylcu obowiązanym będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

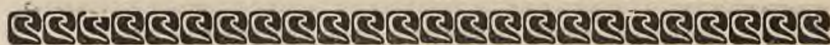
Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 15. grudnia 1909.

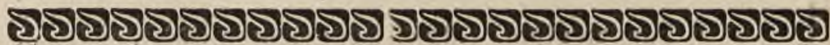
W myśl § 7. ust. z dnia 5/10 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języków krajowych,
4. nieskazitelny charakter,
5. Świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.
6. Świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału powiatowego
W Rzeszowie, dnia 26. października 1909. 2—2









Czcionkami „Drukarni Udziałowej“, Lwów ulica Kopernika.